

Ceny pr

bez dorę  
mu m  
z dost  
na  
z przesyłką poc.  
za granicąNumer pojedynczy  
Lwowie i na prowincji.

25 gr.

## Słowo Polskie

Wydawane codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicą o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy przysyłać do Redakcji, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w

Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać do: Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polska, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## MIĘDZYNAR. KONFERENCJA AZOTOWA PRZERWAŁA OBRADY.

Lucerna. 19 lipca. (PAT). Międzynarodowa konferencja azotowa, obradująca tu od kilku dni, przerwała narady, nie wyznaczając terminu następnego zebrania. Delegaci opuścili Lucernę.

## NIEMCY WPROWADZAJĄ CŁO OD WYTWORÓW AZOTOWYCH.

Londyn. 19 lipca. (PAT). „Financial Times”, komentując niepowodzenie konferencji wytwórców nawozów azotowych w Lucernie, przypisują całą winę przedstawicielom rządu chilijskiego. Chile bowiem domagało się powiększenia norm produkcji dla wytwórców nitratów naturalnych. W związku z tem, rząd niemiecki wprowadza cło wwozowe od wytwórców azotowych.

## PRZYWÓDCA SYNDYKATÓW KATOLICKICH W BELGII POTĘPIA PRETENSJE NIEMIECKIE.

Bruksela. 19 lipca. (PAT). Podczas dyskusji nad budżetem Min. spraw zagranicznych, Segers potępił wszystkie pretensje Niemców do Eupen Malmedy, Gdańska, Kłajpedy, wspomniawszy o Anschlussie z Austrią, oraz o antypolskich wystąpieniach Treviranusa i manifestacjach Stahlhelmu.

## BILANS SANACYJNY KREDIT-ANSTALTU.

Wiedeń. 19 lipca. (PAT). Rada Administracyjna Austr. Zakładu Kredytowego przyjęła bilans sanacyjny za rok 1930. Nowy kapitał akcyjny wynosi 177.5 milionów szylingów. Bilans wykazuje z antydatowaniem nowy przypływ kapitału w wysokości 152.5 milj. pochodzących od rządu, Banku Narodowego i Wiedeńskiego Banku Rothschildowskiego. Mianowano 4 nowych dyrektorów, m. i. dra Spitzmuellera na stanowisko generalnego dyrektora.

## BILANS HANDLOWY CZECHOSŁOWACJI.

Praga. 19 lipca. (PAT). Bilans handlowy Czechosłowacji w czerwcu r. b. zamyka się po stronie przywozu sumą 978 milionów koron czesk. i po stronie wywozu sumą 1.037 milj. kor. cz., dając nadwyżkę czynną 59 milj. kor. W okresie od stycznia do czerwca b. r. przywóz wyniósł ogółem 5.547 milj. kor. cz., wywóz zaś 6.384 milj. kor. cz., dając saldo aktywne w wysokości 837 milj. kor. cz.

## POSTULATY ROLNICTWA FINLANDZKIEGO WOBEC KRYZYSU.

Helsinki. 19 lipca. (PAT). Deputacja organizacji rolniczych, przedłożyła radzie ministrów memoriał, określający szereg postulatów rolnictwa w związku z kryzysem. M. in. memoriał domaga się zarządzeń w celu zastosowania drzewa w budownictwie, powołania instytutu kredytowego rolniczego, podwyżki cel na produkty rolne, wprowadzenie państwowego monopolu handlu zbożem chlebowym.

## RZĄD CHIŃSKI PODWYŻSZA OPŁATY CELNE.

Nankin. 19 lipca. (PAT). Rząd wydał rozporządzenie, podwyższające od dn. 1 lipca cło na naftę i gazoline.

## Konferencja londyńska zajmie się tylko przesileniem ekonom. Niemiec.

KOMUNIKAT OFICJALNY.

Paryż. 19 lipca. (PAT). Rozmowy między przedstawicielami wielkich mocarstw zakończyły się dziś o godz. 12'40. Ogłoszony komunikat brzmi, jak następuje:

Premier Laval podziękował uczestnikom narad, którzy odpowiedzieli na jego apel, by wspólnie określić warunki konferencji londyńskiej, przedstawił przebieg rozmów z ministrami Hendersonem i Stimsonem, oraz spotkań ministrów niemieckich i francuskich, — wreszcie przypomniał główne linie sugestyj francuskich.

Kancelerz Bruening przedstawił sy-

tuację w Niemczech i poruszył požądane międzynarodowe środki zaradcze.

Wszyscy ministrowie zagraniczni zapewnili, że rządy ich zbadają skrupulatnie i z sympatią możliwość pomocy dla Niemiec. Na prośbę Laval'a określono jednomyślnie, że konferencja londyńska zajmować się będzie ściśle tylko przesileniem finansowym i ekonomicznym Niemiec.

W zakończeniu premier Laval wyraził życzenie, by popołudniowe dzisiejsze rozmowy ułatwiły powodzenie konferencji londyńskiej.

## Niemcy otrzymają pomoc za gwarancje moralne i techniczne.

Paryż. 19 lipca. (PAT). W czasie dzisiejszych rannych rozmów między przedstawicielami zainteresowanych rządów, ze strony francuskiej zgłoszono konkretne propozycje pomocy finansowej Niemcom, którą opinia francuska pragnie widzieć jedynie wzajemnie za gwarancje moralne i techniczne. Jeżeli porozumienie franc. - niemieckie dojdzie do skutku, konferencji

londyńskiej pozostanie ułożenie środków technicznych.

Kancelerz Bruening oświadczył, iż niepowodzenie narad finansowych w Londynie może pociągnąć dla kierujących osobistości Rzeszy niem. następstwa polityczne.

Paryż. 19 lipca. (PAT). Po konferencji międzyrządowej premier Laval wydał na cześć ministrów zagr., śniadanie.

## ROZMOWY FRANCUSKO - NIEMIECKIE ZAWIESZONE.

Paryż. 19 lipca. (PAT). Dziś o godz. 16'05 rozpoczęła się w Ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja ministrów francuskich i niemieckich.

Paryż. 19 lipca. (PAT). Rozmowy francusko - niemieckie zawieszono o godz. 19'30. Wznowione będą po obiedzie, poczem nastąpi zakończenie redakcji wspólnego oświadczenia o stosunkach francusko - niemieckich.

Berlin. 19 lipca. (PAT). W związku z odroczeniem konferencji niemiecko-francuskiej, prasa wskazuje, że opracowanie wspólnej deklaracji napotka na pewne trudności, dotyczące nietylko formy, ile raczej treści materialnej oświadczenia.

Paryż. 19 lipca. (PAT). Min. Briand wydał dziś wieczorem w ministerstwie spraw zagranicznych, wielki obiad dla uczestników konferencji międzynarodowej. Na obiedzie obecny był amb. Chłapowski i min. Muelstein, I. radca ambasady polskiej.

Paryż. 19 lipca. (PAT). Kancelerz Rzeszy Bruening był obecny dziś rano na nabożeństwie odprawionem na intencję pokoju.

## HENDERSON, STIMSON I MELLON W DRODZE DO LONDYNU.

Paryż. 19 lipca. (PAT). Henderson, Stimson i Mellon wyjechał o godz. 16 do Londynu.

## Lotnicy franc. przybyli do Warszawy.

Warszawa. 19 lipca. (PAT). Dziś o godz. 19, wylądowały na lotnisku na Mokotowie 3 samoloty eskadry francuskiej, odbywającej lot dookoła Europy. Na samolotach tych przylecieli: gen. de Goys, Costes, mjr. Giriez, mjr. Rignot, kpt. Arrachard i sierż. Vernon.

Lotników powitali przedstawiciele misji wojsk. franc., ambasady franc., szef. depart. aeronautyki płk. Rayski,

szef. wydz. lotnictwa płk. Filipowicz, dyr. „Lotu” mjr. Makowski i in.

O godz. 20'30 wylądowały 2 samoloty w obsadzie mjr. Pelletier d'Oisy, kpt. Schall, adjutant Moron i mechanik Cheradam. 6 samolot wskutek defektu motoru wylądował pod Rygą. 2 samoloty zmuszone były do wylądowania w Lidzie z powodu małych defektów w motorach.

## 53 ofiar upałów w Ameryce.

Chicago. 19 lipca. (PAT). Od trzech dni panują tu szalone upały. Dotychczas zgorą 20 osób, zmarło wskutek porażenia słonecznego. W stanach

Minnesota i Mord-Dakota zanotowano 13 zgonów, w Wisconsin 16, w stanie Ontario 4 zgony.

## BIURO CONTI KOMENTUJE OFICJALNY KOMUNIKAT FRANCUSKI.

Berlin. 19 lipca. (PAT). Oficjalny komunikat francuski, o dzisiejszej międzynarodowej konferencji mocarstw w Paryżu, biuro Conti komentuje: Formuła porozumienia, zawarta w komunikacie, głosi, że konferencja londyńska ograniczona być ma ściśle do badania kryzysu finansowego i gospodarczego Niemiec. Życzenie premiera Laval'a, aby rozmowy między ministrami niemieckimi i francuskimi ułatwiły sukces konferencji londyńskiej, wskazuje wyraźnie, że strona polityczna rozmów zarezerwowana została wyłącznie dla konferencji paryskiej.

Berlińskie koła polityczne stwierdzają, że stanowisko Niemiec nie może nie zarzucić tego rodzaju trybowi rokowań; należy w Paryżu zlikwidować trudności polityczne, które mogłyby tamować bieg narad londyńskich.

## GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż. 19 lipca. (PAT). Wczorajsza prasa powitała z wielką sympatią przyjazd niemieckich ministrów do Paryża, zwłaszcza kanclerza Brueninga.

Paryż. 19 lipca. (PAT). Pierwszy dzień negocjacji francusko - niemieckich znalazł w prasie paryskiej dodatnie odzwierciedlenie. Pomimo tego narady obu rządów, mające za tło zagadnienia polityczne i gospodarcze obiecują być trudne i prasa nie wątpi, iż dadzą one w rezultacie doskonałe wyniki.

## DZIŚ WYJADA DELEGACI NA KONFERENCJĘ LONDYŃSKĄ.

Paryż. 19 lipca. (PAT). Delegaci państw na konferencję londyńską wyjadą z Paryża w poniedziałek o godz. 10 rano.

## FINLANDJA ŻADA ODSZKODOWANIA OD SOWIETÓW ZA ZERWANIE KABLA TELEFONICZNEGO.

Helsinki. 19 lipca. (PAT). Dyrekcja poczty zwróciła się do rządu sowieckiego z żądaniem odszkodowania za zerwanie kabla telefonicznego do Tallina podczas poszukiwań sowieckiej łodzi podwodnej.

## ŻYDZI EMIGRUJĄ Z LITWY NA SYBERJĘ.

Wilno. 19 lipca. (PAT). Prasa podaje, że Min. Spraw Wewn. Litwy wyraziło zgodę na emigrację z Litwy 300 robotników żydowskich do Syberji.

## OPŁAKANY STAN KOMUNIKACJI MOTOROWEJ W MOSKWIE.

Moskwa. 19 lipca. (PAT). Według oficjalnej statystyki, Moskwa posiada 235 autobusów i 250 taksówek, z czego połowa przynajmniej znajduje się stale w remoncie.

## PRZYMUSOWE ŁADOWANIE SAMOLOTU.

Z Katowic donoszą: Wczoraj na polach wioski Cieszowa wskutek burzy przymusowo lądował samolot sportowy. Z powodu nieodpowiednich warunków, samolot zawadził o ziemię i rozstrząsał kadłub. Pilot Piskorz doznał złamania rąk i nóg, obserwator Wrzicki wyszedł bez szwanku. Samolot zdażał z Warszawy do Katowic.

# TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

## Style w piłce nożnej.

W ostatnim numerze „Stadjonu” dr. Mielech zamieszcza interesujące uwagi o stylach w grze w piłkę nożną. Ciekawe te spostrzeżenia podajemy poniżej w obszernym streszczeniu.

Aby wykazać na czym polegają poszczególne style w grze w piłkę nożną, twierdzi, że w naturze, w rzeczywistości żadne style nie istnieją, a żyją tylko w literaturze.

Pojęcie stylu jest pojęciem umownym. W zaraniu piłkarstwa teoretyków sportu uderzyły pewne stałe cechy gry wybitnych drużyn, a przez opisy tych sposobów gry zaczęły się ustalać poglądy i nomenklatura. N. p. porównanie: „drużyna X przypomina w grze drużyny szkockiej”. Z czasem porównania takie weszły do słownictwa sportowego. Stąd dziś spotyka się określenia umiejętności danej drużyny, jako „holdującej stylowi szkockiemu” lub „angielskiemu”.

Określenia charakteryzujące poszczególne style i ich specyficzne cechy mają dziś jedynie historyczne znaczenie. Reprezentacja Szkocji, która ostatnio grała w Wiedniu, wykazała, iż nie ma pojęcia o stylu... szkockim. W myśl wskazań stylu szkockiego grali raczej Austriacy.

### STYL SZKOCKI.

Styl szkocki to matematyka. Idea jego jest wyeliminować z gry wszystko, co jest niepewne. Grę sprowadza się do najprostszycy podań z myślą, by gracz otrzymujący piłkę mógł dalej snuć wątek kombinacji. Z założeń tych wypływają zasady: a) **nie ma przyjęcia piłki bez zgaszenia** (stopowania), b) **nie ma podania długiego**, c) **nie ma podań górnych**. Piłkę należy gasić, aby straciła fałsz, który miała odbijając się o nierówności gruntu, lub pod wpływem wiatru. Tylko zgaszona, leżąca nieruchomo piłka można zagrać pewnie, podać idealnie w tym kierunku i z taką siłą, jakiej sytuacja wymaga; nie można stosować podań długich. Kierunek 40-metrowego podania może łatwo zmienić wiatr, a pozatem przeciwnik stojący w odległości kilku metrów od adresata, ma czas przejąć piłkę, lub interwenjować. Aby współgracz miał czas zgasić piłkę, ocenić sytuację i podać następnemu graczowi musi na to mieć czas, musi przynajmniej w czasie przyjmowania piłki być wolnym od przeciwnika. Jak wiadomo najłatwiej gasić piłkę toczącą się po czemś. Dlatego styl szkocki wymaga płaskich, przyziemnych podań, wykonywanych zazwyczaj bokiem stopy. Piłka podana górą ma lot dłuższy a przez to umożliwia interwencję przeciwnika. Oto najważniejsze cechy stylu szkockiego, wysnutego z zasady, iż należy stosować sposoby najpewniejsze. Ortodoksi stylu szkockiego uważają, iż nawet obrońca nie powinien pozwalać na długie wykopy. „Ani jednej piłki bez kontroli”.

Piłka ma chodzić jak na sznurku — od gracza do gracza. Nawet strzałów nie uznają. Bramkarz według nich jest jedenastym graczem, którego również należy minać podaniem. Strzał, a zwłaszcza z daleka, to podawanie piłki przeciwnikowi.

Gra systemem szkockim wygląda na prostą i łatwą, żadnych tricków, efektownych biegów, rozpaczliwych wykopów, efektownych bomb.

Piłka wędruje od gracza do gracza, oddawna zawsze w momencie, gdy przeciwnik startuje, aby ją odebrać. Moment gaszenia piłki przez jednego gracza jest wyzyskiwany przez następnego współgracza do ustawienia gł. Głowa gra się rzadko, ponieważ piłka chodzi dołem. W grze szkockiej **piłka nie spoczywa ani chwili, podania**

naprzód i w tył następują jedne po drugich, bo zwolennicy systemu szkockiego sądzą, że w ten sposób wyczerpują i niszczą siły przeciwnika. Bramki padają zwykle w drugiej połowie gry, gdy skutki stosowania systemu gry znajdą odpowiednik w zmęczeniu przeciwnika. Całość robi wrażenie dobrej maszyny, pracującej równo i systematycznie. Indywidualność idzie na drugi plan, pracuje się całością.

System szkocki jest najlepszym stylem w świecie, jeżeli jest tylko dobrze stosowany. Najczęściej u drużyn starających się grać tym systemem, spotyka się takie wady, jak brak szybkości, nieumiejętność strzelania (brak de-

czyzji do strzału, hyperkombinacja) słaba gra głową i zanik przeboju.

Styl szkocki jest jedynym stylem szkolnym. Według wyżej zebranych wskazań należy szkolić narybek piłkarski. Opanowanie stopingu, passtingu i zrozumienie zasady wybiegania na pozycję powinno być legitymacją, dającą młodemu piłkarzowi wstęp do klubu pierwszej klasy. Drużyną, która w Polsce była najbliższą szkockich wzorów była Cracovia w 1921 roku.

### STYL ANGIELSKI.

Styl ten jest antytezą stylu szkockiego. Styl angielski polega na wykonywaniu indywidualnych zdolności ka-

żdego gracza. O nie wartość gry szkockiej leży w systematyce, o tyle angielskiej w improwizacji. Główne cechy stylu angielskiego są następujące:

1) Duszą gry w piłkę nożną jest **szybkość**. Akcje muszą być szybkie, aby nie dać przeciwnikowi możliwości ściągnięcia sił w zagrożone miejsce.

2) Akcja ofensywna tylko wówczas może się udać, gdy jest zaskoczeniem przeciwnika. Bogate pole dla niespodzianych tricków.

3) Jak najprędzej dostać się w pobliże bramki przeciwnika. Z każdym podaniem zdobywać jak najwięcej terenu.

Z tych zasad wynika szereg pobocznych wskazań. Dążenie do szybkości zaleca **podawanie bez gaszenia**. Byłe prędzej wyeksponować piłkę tam, gdzie przeciwnika niema. Podania powinny przygotowywać współgracze przeboi (bieg z piłką). Gracz powinien **dochożyć do piłki w pełnym biegu**. W tym celu piłka posyłana jest w pustą przestrzeń. Podstawą kombinacji są **długie podania na skrzydła**, wygrywania szybkości lotnych skrzydeł i za skoczenia atakiem flankowym. Nie gardzi się wózkowaniem. Piłka przy długich podaniach często szybuje w powietrzu, dlatego umiejętność gry głową jest przy tym systemie nieodzowna. Gra angielska jest efektowna, miła dla oka, obfituje w żywiołowe ataki i przeboje emocjonujące sytuacje podbramkowe, pojedynki i zderzenia graczy.

### KTÓRY SYSTEM JEST LEPSZY?

Już z historii naszego piłkarstwa widzimy, że drużyny grające krótko: Cracovia, Wisła, Warta, zawsze są uplasowane na czele tabeli.

Bilans spotkań Anglia — Szkocja jest korzystny dla Szkocji.

Przy systemie angielskim z góry przyjmuje się, że przeciwnik będzie robił błędy, przy systemie szkockim liczy się na własne działanie, które powinno przynieść wyczerpanie przeciwnika. W pierwszym wypadku potrzeba błędu przeciwnika, w drugim wypracowuje się przewagę.

Z powyższego widać, że do zwycięstwa nad drużyną słabą wystarczy system angielski, z drużyną równą wygra drużyna grająca ekonomiczniej na wyczerpanie.

Drużyna grająca systemem szkockim nawet w słabszej kondycji fizycznej ma widoki zwycięstwa, gdy drużynie grającej na sposób angielski nie dopisuje kondycja fizyczna, gra przegrada się w bezmyślną kopaninę.

### STYL MODNY.

Styl modny jest reakcją przeciwko szablonowi poprzednio opisanych szkół. Żadnych zasad, żadnych wskazań. Sytuacja decyduje o wyborze środka prowadzącego do celu.

W modnym stylu preferuje się podania prostopadłe. Gracz wybiega na pozycję, w momencie, gdy się zrównał z przeciwnikiem otrzymuje prostopadłe podanie z tyłu. Piłkę posyła się w ślad za biegnącym w stronę bramki graczem. Pozatem stosuje się zmiany, podania na skrzydło, trójkąty i forsuje tempo.

Gra modna jest grą na tempo. 10 minut gry w odpowiednim tempie i już jest zapas bramek wystarczający do zwycięstwa. System jest ten dla przeciwnika bardzo niebezpieczny zwłaszcza, że problem obstawienia graczy jest przy tym systemie niemal nie do rozwiązania. Pozatem uwzględnia psychologiczną stronę zawodów, liczy na dezorientowanie tyłów przeciwnika ciągłymi zmianami pozycji i oszołomienie tempem.

Ten sposób gry, jeżeli chodzi o siły graczy jest rabunkowym. Drużyna nie trzyma się zwykle długo na wysokim poziomie.

## Półfinał rozgrywek ligowych.

POGOŃ PROWADZI W TABELI. — LECHJA I CZARNI U KONCA.

Wczorajsze rozgrywki zadecydowały o półfinale Ligi — o Mistrzostwie wiosennem. Tak jak Pogoń nie powinna sądzić, iż już jest Mistrzem Polski a dalsza praca nad sobą już jej jest nie potrzebna — tak samo Czarni i Lechja nie powinni wyciągać zbyt ponurych horoskopów z powodu zajęcia miejsca na szarym końcu. I stanowczo Pogoń — która w jedenastu grach zdobyła 16 punktów nie jest dwa razy lepszą od Lechji i Czarnych, którzy mają 8 i 7 punktów. W tem mistrzostwie wiosennem tyle było niespodzianek, tyle nieprzewidzianych wprost wyników, iż — jeśli pójdzie podobnie i w drugiej serii rozgrywek — łatwo może się zdarzyć, iż pierwsi mogą być ostatnimi i naodwrot.

A więc nie cieszyć się i nie smuć się — tylko raczej jeszcze solidnie nad sobą pracować.

Patrząc na tabelę — widzimy, iż najlepsze ataki mają Wisła i Warta, a najlepszą obronę Garbarnia. Ataki Warty i Wisły strzeliły po 32 bramki, obrońca Garbarni otrzymała tylko 8 bramek, Legia i Pogoń trzymają się prawie równo (Pogoń 23:16 a Legia 26:15), innemi słowy — najbardziej wyrównaną drużyną jest Pogoń i słusznie też zdobyła pierwsze miejsce w półfinale. Bardzo słabe są tyły Lechji (pomimo Pajaka) i Warszawianki — pierwsza dostała 34 a druga 33 bramek — dobrze to o tych drużynach nie świadczy i niech się mają na baczności; tą samą uwagę mamy i pod adresem Czarnych (28 bramek).

A oto jak się przedstawia kolejność: 1) Pogoń (16 punktów); 2) Wisła (15 pkt.); 3) Warta (14 pkt.); 4) Legia (14 pkt.); 5) Garbarnia (11 pkt. — lecz jeszcze jeden match z Lechią do rozegrania); 6) Ruch (11 pkt.); 7) Warszawianka (10 pkt.); 8) ŁKS.; 9) Polonia; 10) Cracovia (wszystcy po 9 pkt.); 11) Lechja (8 pkt.); 12) Czarni (7 pkt.).

Wczorajsze rozgrywki dały wyniki następujące:

POGOŃ — GARBARNIA WE LWOWIE 1:0 (1:0).

Grę rozpoczyna Garbarnia. — W pierwszych minutach gra nerwowa, tempo silne. Obie drużyny przeprowadzają szereg niebezpiecznych ataków. W 30 min. Kozok strzela pierwszą bramkę. W pierwszej części gra naogół równorzędna.

W drugiej części tempo słabnie. Albański jest ciągle w ruchu i kilkakrotnie wyłapuje niebezpieczne strzały. Sędziował p. Rosenfeld, Widzów 4000.

LECHJA — WARSZAWIANKA WE LWOWIE 4:0 (2:0).

W pierwszej połowie Lechja gra pod wiatr; pierwszą bramkę uzyskuje w 14 min. Ulrich, a w 6 minut później Schusterschütz. Warszawianka marnuje szereg dobrych sytuacji podbramkowych. W 80 min. Aseňko strzela trzecią bramkę, a w 83 Kruk czwartą i ostatnią. W Lechji najlepszy Pajak w obronie, Zborowski kilkakrotnie przytomnie interwenjował. W Warszawiance atak niezawadny. Stosunek rogów 2:2. Sędziował p. Schneider, Widzów około 2.000.

LEGJA — CZARNI W WARSZAWIE 2:1 (1:1).

Na wysokości zadania staneli jedynie Kasprzak i Piłat. Pierwszą bramkę dla Legji zdobywa w 20 min. Nawrot. W 25 min. Martyna przestrzeliwuje rzut karny. Punkt dla Czarnych zdobywa Reyman. Decydujący punkt dla Legji zdobył w 44 min. Przeździecki. Sędziował inż. Grabowski. Widzów około 3000.

## Narodowe zawody strzeleckie.

Wyniki strzelań z dnia czwartego: Tytuł Mistrza Polski w strzelaniu z łuku zdobył Jan Choina (Zw. Strzel.) 360 pkt. — Tytuł Króla Kurkowego zdobyła p. Jan. Kurkowska (Rodz. Woj.). W strzelaniu zespołowym pań pierw-

sze miejsce zdobyła Rodzina Wojsk. 871 pkt., a panów Harc. Klub Strzel. Łuczny 887 pkt.

Dziś odbędzie się zakończenie Nar. Zawodów na strzelnicy na Kleparowie.

## KRONIKA SPORTOWA.

MISTRZOSTWA KL. A. OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Pogoń IB — Rewera (Stanisławów) 3:0 (1:0).

Drugi Sokół — Lechja IB 5:1 (2:0).

Hasmonea — Resovia (Rzeszów) 1:1 (1:1).

Ukraina — Śwież 4:3 (4:3).

Przemysł. 19 lipca. Pogoń (Stryj) — Polcnja 2:1 (1:1).

Stanisławów, 19 lipca. Hakoah (Wie deń). Hakoah 6:2 (2:2).

(Ciąg dalszy na stronie 3-iej).

W międzymiastowym wyścigu kołarskim Kraków — Lwów (325 km.) zwyciężył 1) Olecki (Legia — War.) 12 godz. 28 min., 2) Tropaczyński (L. T. K. i M.) 12:28:10, 3) Korsak-Zalewski (WTC.) 13:01, 4) Piotrowicz (W. T. C.) 13:01:02, 5) Fröss (LTK.) 13 g. 13 min. 44 sek., 6) Zacharko (Przemysł) 13:51:59.

Mecz piływacki między Górnym Śląskiem zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 77:57.

#### LWOWSKI KLUB TENNISOWY — K. T. 24 6:1.

Mecz o mistrz. okręgu zakończył się zwycięstwem L. K. T. w stosunku 6:1. Wyniki wczorajszych spotkań: Kofcz (LKT.) — Altchuller (KT. 24) 6:1, 6:1, Lantner (KT. 24) — Pohoryles (LKT.) v-o, Kuchar, Kofcz (LKT.) — Lantner Eisner (KT. 24) 6:4, 6:1.

#### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Zawody lekkoatletyczne odbyły się wczoraj na boisku 40 pp. 100 m. 1) Sliwak (Sok. M.) 11:4, 200 m. 1) Susła (Lechia) 25, 1500 m. 1) Jaworski (Pog.) 4:34:2, 3000 m. 1) Jaworski (Pog.) 10:24:1, skok w wyż 1) Kaniak (Sok. M.) 1.63, skok w dal 1) Sliwak (Sok. M.) 6.35, dysk 1) Kaniak (Sok. M.) 36.34, kula 1) Kaniak (Sok. M.) 11.71.

#### LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA PAŃ.

Warszawa 19 lipca. Wyniki lekkoatletycznych mistrzostwa Polski pań: kula: 1) Jasińska (AZS — Poznań) 11.63; skok w wyż: 1) Manteuffłówna (AZS — Warsz.) 1.45; bieg 200 m.: 1) Kilosówna (Pog. — Kat.) 2:29.8; 60 m.: 1) Manteuffłówna (AZS. — Warsz.) 8; 80 m. przez plot.: 1) Schabińska (Leg.) 15'1; skok w dal: 1) Sikorzanka (Stad.) 5.18; 100 m.: 1) Manteuffłówna (AZS) 12:2; dysk: 1) Kononacka (AZS.) 37.02; bieg 200 m.: 1) Orłowska (Stad.) 27.9; 4x100 m.: 1) Stadjon 53; oszczepem: 1) Kwaśniewska (LKE) 44.38; skok w dal z miejsca: 1) Hulanička (Graż.) 2.40.

W ogólnej punktacji A. Z. S. (Warszawa) 133 pkt.

#### ANGLJA POKONAŁA AMERYKĘ 3:2.

Londyn, 19 lipca. W meczu tenisowym o puchar Davisa Anglia pokonała Amerykę 3:2.

#### Asystenci czescy z Przybramu we Lwowie.

Wczoraj rano przybyła do Lwowa wycieczka 13 asystentów akademii górniczej z Przybramu pod kierownictwem inż. Müllera. W Polsce bawili oni od 4 lipca; towarzyszy im stale jako przedstawiciel Akademii Górniczej z Krakowa, inż. Göringer. Zwiedzili już Kraków, Poznań, Katowice i Śląsk (bawili tam 4 dni), następnie Gdynię i Warszawę.

Na dworcu we Lwowie w salonie recepcyjnym, przywitali ich: konsul czechosłowacki, dr. J. Jirasek, prezes Tow. Polsko - Czeskiego W. T. Wiślicki, prezes czeskiej „Besedy“, dyr. Dist. oraz prezes Związku asystentów Polit. Inż. Regulski, który wygłosił przemówienie, i inż. Janusz.

Wycieczka znalazła pomieszczenie w II. Domu Techników. O g. 11 przyjęto ich uroczystość w murach Politechniki; przemówił b. min. prof. Matakiewicz, który następnie pokazywał gościom instytutu i urządzenia budynku politechnicznego. Po południu bawili asystenci czescy w Dobrostanach, gdzie podwieczorkiem podejmowała ich Dyrekcja Gazowni miejskiej, wieczorem zaś uczestniczyli w oficjalnej kolacji w salach hotelu Krakowskiego.

W dniu dzisiejszym asystenci z Przybramu zwiedzają elektrownię i zakład gazowy (specjalnie zużycie gazu ziemnego) oraz hotel George'a i jego instalacje opalania gazem ziemnym. Resztę dnia poświęcą zwiedzaniu zabytków i osobliwości Lwowa. Jutro rano odjeżdżają do Kałusza i Borysławia, stamtąd zaś udają się do Rumunii.

## Zjazd okręgowy podoficerów rez.

Odbity wczoraj doroczny zjazd okręgowy Związku Podoficerów Rezerwy był wyrazem obywatelskiego ducha i żętyzny żołnierskiej, jaka cechuje szeregi przynależne do armii polskiej. W przededniu obrad odbyło się zwiedzanie miasta i odprawa komendantów kół P. W. w lokalu okręgu przy ul. Kurkowej 12, przy współudziale władz wojskowych. W niedzielę rano uczestnicy zjazdu po zgromadzeniu się na dziedzińcu koszar gwardii i raporcie, odmaszerowali z orkiestrą i sztandarem do kościoła OO. Bernardynów na uroczyste nabożeństwo.

O godz. 11-tej odbyło się w sali ratuszowej otwarcie zjazdu, na które przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, miasta i stowarzyszeń. Zagaił obrady prezes okręgu Cwynar, witając gości i uczestników zjazdu, oraz wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, poczem orkiestra 26 p. p. odegrała hymn państwowy. Przewodniczącym wybrano p. Balickiego z Drohobycza. Następnie p. Halski wygłosił referat na temat celów Związku Podoficerów Rezerwy, który ma być czynnikiem łączności wojska ze społeczeństwem, podtrzymującym ducha obywatelskiego, oraz pracującym twórczo na polu gospodarczym i kulturalnym.

Witali z kolei zjazd przedstawiciele władz: w imieniu urzędu wojewódzkiego r. Krzywoszyński, imieniem wojska płk. Pytel, im. Kuratorjum okr. szkol. płk. Pisz, w im. zarządu miasta r. Janowicz, dalej płk. Baczyński, jako prezes Związku Obrońców Lwowa, kom. Mazurek w imieniu zarządu głównego Zw. Podoficerów Rez. Szczególnie entuzjastycznie przyjęto przemówienie p. dr. Zdz. Stronńskiego, który powitał zjazd w imieniu posłów i senatorów B. B. W. R. Mówca podkreślił konieczność wychowania spo-

łeczeństwa w duchu państwowym i tworzenia nowej siły w narodzie, wpływającej ze zdolności do ofiar na rzecz Państwa. Potrzebę tę najlepiej rozumieją ci, którzy w grze o polską państwowość rzucili najwyższą stawkę, ryzykując własne życie. Przewodniczący Balicki złożył w imieniu podoficerów rezerwy przyrzeczenie gorliwej pracy dla dobra Państwa.

Po sprawozdaniach wybrani zostali: przez akłamacje prezes: Cwynar Karol; wiceprezes: Kwiatkowski Bron.; członkowie zarządu: Balicki Stefan, Barczyński Stefan, Bieciak Henryk, Żurawiecki Mikołaj, Prais Marjan, Reif Mieczysław, Nowicki Mikołaj — Zastępcy: Ciolek Tad., Hshula Józef, Dziawolik Jan. — Komisja rew.: Halski Wł., Gasiorowski Franc., Skawński Wł., Gelb Józef, Zdeb Teofil komendant P. W. Okręgu: Ossoliński Jerzy ze Lwowa.

Delegaci na Zjazd główny O. Z. P. R. w Gdyni: Cwynar Karol, Bielak Henryk.

Uchwalono wysłać depesze z wyrazami hołdu do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego, ks. biskupa Bandurskiego, gen. Góreckiego Romana, prezesa Federacji Obr. Ojczyzny, Antoniego Jakubowskiego, prezesa Zarządu głównego O. Z. P. R. — Zjazd nadał godność członka honorowego, protektorowi Związku gen. Popowiczowi Bolesławowi, oraz uchwalił rezolucję: Zjazd protestuje przeciw zakusom krzyżackim na nasze rdzenne ziemie polskie i oświadcza, że podoficer rezerwy nie ustraszy się pogroźek wrocławskich, a na rzuconą nam rękawicę odpowie zjazdem Podof. Rez. w Gdyni.

Obrady zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem „Roty“, oraz pieśni I. Brygady. — Po zjeździe odbył się obiad koleżeńcki w hotelu Krakowskim.

## Dzielna postawa policji sprawiła miłą niespodziankę Czechom.

Podczas powitania na Dworcu gł. wycieczki asystentów czeskich z Przybramu (o czym na innym miejscu donosimy) zdarzył się przykry wypadek kradzieży. 4 drabów „zrobiło tłum“ koło jednego z Czechów, wyciągnęli mu z kieszeni portfel 25.000 koron cz. (przeszło 1.000 zł.) i znikli bez śladu. Wśród gości zapanowała niemiła konsternacja. Poszkodowany inż. Józef Wengława, zgłosił wypadek w VII. Komisariacie P. P. i podał rysopis jednego z złodziei. Posterunkowi z miejsca udali się na poszukiwanie i zanim skończono spisywać protokół zajścia, jeden z policjantów wrócił, prowadząc 4 sprawców skulanych w kajdanki i niosąc ukradzione

pieniądze. Na podstawie pobieżnego rysopisu jednego z nich, rozpoznał szajkę i ujął na drodze do Lewandówki. Złodzieje usiłowali na widok posterunkowego porzucić skradzione pieniądze, ten jednak dostrzegł ów sprytny manewr i przyaresztował sprawców. Okazali się nimi znani złodziejaskowic: Adam Puzdrowski (Jablonskich 34), Ignacy Safran (Żródlana 16), Izak Dohem (Marcina 25) i Maurycy Reis (Nenckiego 4).

Goście z Czech byli mile zdziwieni sprawnym i pomyślnym zlikwidowaniem wypadku. Nie tańł zdania, że o ile przyjęcie złodziei lwowskich ich speszyło, o tyle tutejsza policja sprawiła im całkiem miłą niespodziankę.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

**20 lipca 1931**  
Poniedziałek  
Czesława  
lutro: Praksedy  
Wschód słońca 3:38  
Zachód 19:46

#### TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 20 lipca, nieczynny.  
Wtorek, 21 lipca, nieczynny.  
Sroda, 22 lipca, nieczynny.  
Czwartek, 23 lipca, g. 8 w.: „Golebie serce“, sztuka Galsworthy'ego. (Występ teatru Ateneum).  
Piątek, 24 lipca, g. 8 w.: „Golebie serce“, sztuka Galsworthy'ego. (Występ teatru Ateneum).

Sobota, 25 lipca, g. 8 w.: „Golebie serce“, sztuka Galsworthy'ego. (Występ teatru Ateneum).

Niedziela, 26 lipca, g. 8 w.: „Golebie serce“, sztuka Galsworthy'ego. (Ostatni występ teatru Ateneum).

#### TEATRY ROZMAITOŚCI I MAŁY.

Od dnia 20 do 26 lipca nieczynne.

#### KINO TEATRY.

APOLLO: „Syn Bogów“ Ryszard Barthelmess.  
CASINO: „Marynarz szuka miłości“.  
CHIMERA: „Trójka“, Olga Czechowa.  
COLOSSEUM: „Fanfary miłości“ oraz „Policmaister Tagiejew“.

## Szybkie, równe Opalenie cery

otrzymuje się stosując  
**WŁOSKI OLEJEK ORZECHOWY**  
Perfektion.

Do nabycia w pierwszorzędnych drogerjach i perfumerjach. 32151

FATAMORGANA: „Zlikwidowany“.  
KOPERNIK: „Wiosna w Praterze“ oraz „Napowietrzni piraci“.

LEW: „Strajk żon“ i Największa namiętność“.

MARYSIENKA: „Wiosna w Praterze“ oraz „Napowietrzni piraci“.

PALACE: „Za kulisami teatru“ oraz wspaniałe dodatki.

RAJ: „Noc upojeni“ Iwan Petriwicz.

SPLENDID: Z powodu zmiany dyrekcji i przebudowy sali kino zaniknięte.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy“, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład“, wystawę grafiki Stow. „Ryt“, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę“. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==□==

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz opowieści z wysp polinezyjskich Andre Lichtenbergera,

==□==

— W poniedziałek, dn. 20 b. m., o godz. 20'30. Rozgłośnia Lwowska Polskiego Radia nada po raz pierwszy własnymi siłami operetkę Offenbacha, p. t.: „Jagusia płacze — śmieje się Jas“.

— Sprytny „zegarkowic“. Walenty Kreis (Boimów 17) wracał wczoraj nad ranem do domu. Przechodzący obok Piotr Boczuń (Żródlana 2) mignął mu chusteczką koło i oczu i jednocześnie wyciągnął mu zegarek z kieszeni; zegarek został odebrany, a Boczuń dostał się za kratki.

— Znowu śmierć samobójcza. Wczoraj wieczorem po godzinie 8-ej powiesił się w mieszkaniu szewc Bazyli Salamon, lat 42, zam. przy ul. Podzamcze 4. Denata nie zdołano odtarować.

## Zuchwałe włamanie przy pl. Bernardyńskim.

Policja lwowska dostała zawiadomienie o mającym nastąpić włamaniu. Wczorajszej nocy patrol policyjny V. Komisariatu, przechodząc pl. Bernardyńskim zauważył 2 osobników, obladowanych obuwiami. Na widok policji pierzchni i odszukano ich dopiero ukrytych w kamienicy przy pl. Bernardyńskim 3. Po ujęciu ich okazało się, że są to: Edward Machnicki (Boczna Peltowna 1) i Antoni Lang (zam. tamże). Włamali się oni do sklepu i pracowni obuwia Jana Hajduczka przy pl. Bernardyńskim 3, wyłamują kraty okienne od podwórca. Ukradli 16 par trzewików, 4 pary butów i worki ze skórą ogólnej wartości około 3.000 zł. Opodal mieli przygotowaną furę, która byłaby uwoziła łup, gdyby nie sprawna interwencja policji.

## AMERYKAŃSKI ZAPIS DLA WARSZAWSKIEGO SZPITALA.

Warszawa 19 lipca (PAT) Magistrat miasta Warszawy otrzymał zawiadomienie, iż w Chicago zmarł niejakiego Teofil Stan rodem z Warszawy, który w testamentie zapisał 1000 dolarów na szpital Dzieciątka Jezus.

## Proces o mściwą mumię

W Londynie toczy się obecnie sensacyjny proces o prawo własności do mumii.

Około mumii tej krąży rozmaite legendy, przypominające swym charakterem legendarną już mściwość Tutankhamena. Mumię odnaleźli przed 60 laty trzej Arabowie w egipskich grobach królewskich. Ustalono, iż jest to mumia kapłanki Amon Ra, która żyła 1.500 lat przed nar. Chrystusa. Mumię nabył angielski zbieracz antyków J. Mann. Już podczas drogi powrotnej do Londynu otrzymał Mann wiadomość, że bank, w którym zdeponował, swego czasu, większą część swego majątku, zbankrutował. Po swym powrocie do Londynu oddał Mann mumię w przechowanie swojej siostrze, która chciała nią ozdobić swój salon. Mumia interesowała się sfery naukowe Londynu i poleciły ją odfotografować, atoli fotograf, który miał tego dokonać, padł ofiarą katastrofy. Egiptolog Robinson, który chciał napisać rozprawę o kapłance Amon Ra, zmarł przed ukończeniem rozprawy. Siostra Manna chciała za wszelką cenę pozbyć się mumii, która stale przynosi nieszczęście i wypożyczała ją jakiemuś numizmatykowi, interesującemu się egiptologią. Obywateli wnet się przekonał o mściwości mumii, albowiem uciekła mu młoda jego żona. Numizmatyk wziął to sobie tak do serca, że popełnił samobójstwo. Pewien karykaturzysta, który ogłosił karykaturę mumii, padł również ofiarą katastrofy automobilowej. W międzyczasie zmarł J. Mann, a mumia dostała się w posiadanie antykwariusza Sheldinga. Obecnie spadkobiercy Manna żądają wydania mumii, a swe żądania popierają tem, że mumia została tylko wypożyczona, podczas gdy antykwariusz Shelding broni się tem, że rodzina Manna chcąc się pozbyć mumii, podarowała ją numizmatykowi, od którego przeszła w jego ręce.

## Rozmaitości.

**+ Cenny wieloryb.** U wybrzeży Norwegii znaleziono niedawno — według dzienników z Oslo — wyrzuconego widocznie przez burzę na mieliznę, wielkiego wieloryba potwala albo potfisa (Sperm Whale, *Physeter macro-*

*cephalus*), który okazał się dla znalazców-rybaków prawdziwym skarbem. Potwał bowiem, wieloryb o łbie ogromnym, skąd nazwa jego łacińska, ścięty pionowo z przodu, posiada pod skórą, jak inne wieloryby, grubą warstwę tłuszczu tak bardzo poszukiwanego, ale ponadto w jamie czaszki tłuszcz płynny, nadzwyczaj delikatny, a wskutek tego wysoce ceniony. Już z tego więc względu przedstawia zdobycz łakomą dla wielorybołówców. Co jednak jest jeszcze o wiele więcej cenne u potwala, to masa szara, biało prażkowa, znajdująca w jego wnętrznościach. Masa ta, zwana ambra, posiada własność szczególną utrwalania zapachów i dodawania im specjalnego aromatu, jest więc materialem ogromnie cenionym przy wyrobie perfum wykwintnych. Dość powie-

dzieć, że cena kilograma prawdziwej ambry szarej potwala sięga 8.000 franków złotych. A rzadko się zdarza, aby w potwale znajdowano ponad kilka lub kilkanaście kilogramów ambry, można więc sobie wyobrazić wartość potwala, o którym mowa, skoro się zważy, że ambra znaleziona w jego jamie brzusznej ważyła blisko 60 kilogramów! Dodajmy, że ambra, będąc wytworem zaburzeń chorobliwych w organizmie potwala, bywa też wydzielana przez niego, a że jest lżejszą od wody morskiej, rybacy znajdują czasem ambre unoszoną przez fale, zwłaszcza u wybrzeży Indji zachodnich. Wobec jednak rabunkowego ostatnimi czasy tępienia wielorybów na ogromną skalę, przy użyciu nowoczesnych środków technicznych, ambra staje się produktem coraz rzadszym.

## Program radiowy.

Poniedziałek, dnia 20 lipca.

Lwów. (381) Godz. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wiczy Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12'10: Koncert z płyt gramofonowych. — 13'10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 13'20—14'50: Przerwa. — 14'50: Komunikat gospodarczy. — 15'10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'25: „Kult koleżeństwa w wojsku”, wygl. kpt. M. Fularski. — 15'45: Przegląd komunikacyjny. — 16: Koncert z płyt gramofonowych. — 16'45: Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków. — 16'50: Pogadanka literacka francuska, wygl. Lektor, p. Lucien Roquigny. — 17'10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'25: „Szkic pastelowy z Dalmacji”, wygl. p. Stanisław Kacprowski. — 17'35: Trans. z Wilna. „Forma widowiska teatralnego”, wygl. prof. Stefan Srebrny. — 18: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. — 19: Rozmaitości. — 19'20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19'40: Skrzyńka pocztowa, korespondencje bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19'55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 20: Prasowy Dziennik Radiowy. — 20'10: Pogadanka radiotechniczna. — 20'30: Operetka Offenbacha „Jagusia płacze, śmieje się Jaś”, następnie koncert lekki. — 22' Felj. p. t.: „My, polscy optymiści”, wygl. p. Paweł Hulka-Laskowski. — 22'15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22'20: Komunikaty. — 22'25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22'30—24: Muzyka lekka i tańcowa.

Warszawa. (1411). Godz. 12'10, 17'15: Muzyka z płyt gramofonowych. — Poznań (334). Godz. 17'45: Koncert młodych adeptów. — Hilversum. (298). Godz. 11'55: Muzyka organowa. — 12'40: Popularny koncert solistów. — Wrocław. (325). Godz.

chwili, ażeby powrócić przed zachodem słońca.

Na jej widok twarz artysty rozjaśniła się blaskiem serdecznego uczucia, w którym przebiegało... trudno określić to inaczej jak wrażenie człowieka tonącego, gdy czepia się zbawczej gałązki. Byłem zmieszany i zasnucy. Przypre to wspomnienie. Niebawem powóz potoczył się z nami wolnym spacerem tempem, naokół zatoki Ajaccio. Koło San Giuseppe Dulac chciał się zatrzymać.

— Chodźmy piechotą do cypla Aspreto.

Usiedliśmy na skale płaskiego, szerokiego cypla. Z prawej strony, Ajaccio rozścielało się na wzgórzach nadbrzeżnych, strojnych w cedraty, w drzewa migdałowe i cytrynowe, przeplatane ciemną plamą oliwnych, dalej zaś gęstwiną czystków i mirtów Pozzo di Birgo, Punta Mora, San Eliseo, tworzące drugą kondygnację już bardzo wysoką, wznosiły z ciężkich masywów granitowych strzeliste sylwetki granitów, odporniejszych erozji. Zawrotny mur Gozzi gorzał od ognia słońca popołudniowego a w rozsiadaniu przeleży Tartavello, daleki i pokryty śniegiem Rotondo rozpinął swe białe kopuły i nastawiał igły nad tym słonecznym krajobrazem przeciwnieństw blasku i cienia, z zielenią w dalszym planie, z purpurą skał, grających potężną barw symfonię na olbrzymiem tle szafirowego morza, głównym

12'15: Audycja śląska. Recytacje, piosenki i muzyka. — Strassburg. (345). Godz. 17: Z oper i operetek. — Londyn. (356). Godz. 13: Orkiestra z hotelu Picadilly. — 18'45: Radiokabaret. — 22'15—24: Muzyka tańcowa (ork. Foxa). — Hamburg (372) Godz. 21'15: Orkiestra dęta. — Bukareszt. (394). Godz. 21: „Missä solemnis” Beethovena. — Praga. (486). Godz. 21: Koncert wokalny.

Wtorek, dnia 21 lipca.

Lwów. (381) Godz. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wiczy Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12'10: Koncert z płyt gramofonowych. — 13'10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 13'20—14'50: Przerwa. — 14'50: Komunikat gospodarczy. — 15'10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'25: „O żmudnej pracy bibliografa”, wygl. dr. K. Tyszkowski. — 15'45: „Chwilka lotnicza”. (O latających świetlikach ludzkich) — wygl. p. Citharus. — 16: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'15: Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Ajzt - Jampolskiej. — 16'35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'45: Kom. Centr. Biura Hydrograficznego dla żegluga i rybaków. — 16'50 „Wspomnienia lekarza króla Sobieskiego”, wygl. p. M. Smolański. — 17'10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'20: „Poezja ogromu”, wygl. p. Jerzy Kirchner. — 17'35: „Istota piorunów, ich kaprysy i skutki”, wygl. inż. Z. Kacprowski. — 18: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry pod dyr. Adama Furmańskiego, Zofia Temnicka (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.) 19: Rozmaitości. — 19'20: „Kobieta a sport”, wygl. p. Marija Uminowiczówna. — 19'30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19'55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 20: Prasowy Dziennik Radiowy. — 20'10: Komunikat sportowy 1-szy.

tęgo obrazu motywie. Dolina Gravony znaczyła długą linię na lewo, gubiąc się powoli za zielenią Campo dell'Oro, w gąszczu roślinnym i w wysokich masywach, porośniętych u podstawy wielkimi kasztanami, wyżej zaś bukami i czarnymi larixami\*\*) tuż pod dumnym, nagim wierchem Monte d'Oro, strojnym również w biel śnieżną. Jakkolwiek często już patrzałem na to widowisko, podziwiałem znowu malowniczą różnorodność krajobrazu, czyniącą z tego zakątka ziemi, przez Greków słusznie zwanego\*\*\*) „Calliste”, krajinę niezrównanego czaru.

— Doprawdy, — rzekłem, — te oko lice są jakby stworzone dla darzenia natchnieniem takiego, jak pan, artysty.

Nie nie odpowiedział. Słyszałem że westchnął. Hilda spojrzała nań przełotnie i zwróciła oczy na mnie. Zdało mi się, że chętnie byłaby pomówiła ze mną. Była to może potrzeba zwierzenia się w chwili udręki.

Właśnie powstał Dulac, aby się skierować do nadbrzeżnych skał. Morze było gładkie. Oddalał się wolno po skalistej plaży, usiadł na kamienistym wysypie i wpatrzył się w morską dal. Hilda wodziła za nim spojrzeniem, którego wyraz bólem ścisnął me serce. Pochyliłem się ku niej i szybko rzekłem półgłosem:

\*\*\*) gatunek modrzewi.

\*\*\*) piękny

— 20'15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filharmonij Warszaw., pod dyr. Kazimierza Witkomińskiego, Bełesław Ginzburg (woloncz.). — 22: Dr. Stefan Esmanowski wygl. felieton p. t.: „Pochwała Bałtyku”. — 22'15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego — 22'20: Komunikaty. — 22'25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22'30—24: Muzyka lekka i tańcowa.

Warszawa (1411). Godz. 12'10, 16: Muzyka z płyt gramofonowych. (Arje z oper Verdiego). — Poznań (339). Godz. 19'15: Inbłucjum muzyczne. — 22'15: Muzyka tańcowa z kawiarni „Esplanade”. — Bratislava. (238) Godz. 21: Koncert popularny. — Tallin (286). Godz. 20: Koncert. — Hilversum. (298). G 11'40: Lekki koncert radio-kwartetu. — Strasburg. (345) G. 17: Rozmaitości muzyczne. — Londyn. (356). Godz. 22'35: Muzyka tańcowa z Cafe de Paris. — Bukareszt. (394). Godz. 18, 19'15: Muzyka rumuńska. — Praga. (486). Godz. 20'25: Akordjon. — Wiedeń. (516). Godz. 22'15: Jazzband Gaudig. — Monactium. (962). Godz. 17'05: „Walkiria”, opera Wagnera. — Budapeszt. (550). Godz. 20'30: Wesole scenki. — Paryż. (1724). Godz. 20: „Aida”, opera Verdiego.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ  
12 groszy za wyraz

Tanio wodę stołową na letnisko w syla „Zdrowie” Lwów, ul. Zdrowie 9. Telefon 14-72. 3410

Kupie fortepian krótki, dobry dla Instytutu. Gotówka. Wymienię markę i cenę. Administracja Słowa p. d „Kosmopolita”. 3429

Fortepian pierwszorzędnny, 145 centymetrów długi, najnowszej konstrukcji metalowej, piękny sprzedam okazynie Konernika 26, Skleniarski. 3428

Do sprzedania 100 sążni parceli koło parku Jordana, 5 minut drogi do tramwa u, wodociąg, kanał i elektryka. Wiadomość Snopkowska 59 3441

W Stryju do sprzedania realność z ogrodami, wolnemi mieszkaniami. Wiadomość: Stryj, ul. Trybunalska 8, drzwi 3. 3421

PENSJONATY I UZDROWISKA  
10 groszy za wyraz.

Worocho. Prześwietlone zbudowany, pierwszorzędnny pensjonat „Liljana” poleca jasne, słoneczne pokoje z całym utrzymaniem. Jadalnia w stylu huculskim cała ręcznie rzeźbiona, wygodny salonik do konwersacji, fortepian, własna biblioteka leżaki, łazienka, wodociąg. Choroby zakaźne, gruźlica wykluczone. Zgłoszenia drowa Wołowiczowa Worochta pensjonat „Liljana”. 3303

HERBERT WILD. 11)

## SPOJRZENIE APOLLINA.

Autoryzowany przekład z francuskiego Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Swobodną głowę? — zapytałem lekko. — Czemuż u diabła nie miałby pan mieć swobodnej głowy? Posiada pan wszystko, co do szczęścia potrzebne: genjusz, sławę, która zaczęła uśmiechać się do pana, idealną towarzyszkę życia i wspaniałą przyszłość. — Przyszłość?

Pochwyć mi za rękę. — Pamięta pan, jaki napis Keats kazał wyryć sobie na grobie?\*) „Here lies one hose name was write on water”.

Uderzył mnie ton jakim wymówił — Drogi panie — rzekłem — co przez to masz na myśli?

Dopytywałem się napróżno; potrząsał jeno głową w ponurem milczeniu, tak przykrem wobec jego zwykłej słodyczy i uprzejmości.

Hilda weszła i objęła go szybkim spojrzeniem.

— Jesteście gotowi? — zapytała, — nie zdając się zwracać uwagi na zachowanie Dulaca. Musimy wyjść w tej

\*) Tu spoczywa człowiek, którego imię było pisane na wodzie.

Odpowiedzialny redaktor W. A. Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego”, Lwów ul. Zimorowicza 15.

(C. d. n.)